

Sygn. akt III AUa 1055/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Krystyna Sitkowska

Sędziowie: SA Ewa Jankowska

SO del. Bożena Lasota (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Marta Brzezińska

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2015 r. w Warszawie

sprawy A. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji A. Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 marca 2014 r. sygn. akt XIV U 3093/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1055/14

UZASADNIENIE

A. Z. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z dnia 18 stycznia 2008r. w przedmiocie odmowy prawa do ponownego ustalenia podstawy wymiaru emerytury.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego odrzucenie z uwagi na znaczne przekroczenie terminu do jego złożenia.

W toku procesu, organ rentowy w dniu 25 czerwca 2013r. wydał kolejną decyzję na mocy której przeliczył podstawę wymiaru emerytury wnioskodawcy od 1 kwietnia 2013r., tj. od daty złożenia wniosku.

Od tej decyzji A. Z. także złożył odwołanie, zaś organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w (...)XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 marca 2014r., wydanym w sprawie o sygn. akt XIV U 3093/12 w pkt. 1 odrzucił odwołanie od decyzji z dnia 18 stycznia 2008r., zaś w pkt. 2 oddalił odwołanie od decyzji z dnia 25 czerwca 2013r.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

A. Z., ur. (...), decyzją z dnia 17.08.1988r. miał ustalone prawo do renty inwalidzkiej. Podstawa wymiaru renty została ustalona z okresu 12 miesięcy od 01.02.1987r. do 31.01.1988r. Wskaźnik ustalony z tego okresu wynosi 63,54%.

W dniu 02.12.2005r. odwołujący się zgłosił wniosek o przyznanie emerytury.

Decyzją z dnia 31.01.2006r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu emeryturę od dnia 01.12.2005r., tj. od miesiąca w którym zgłoszono wniosek. Do ustalenia wysokości świadczenia przyjęto podstawę wymiaru renty. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 63,54%. Do ustalenia wysokości emerytury Zakład przyjął 26 lat i 10 miesięcy.

Decyzją o ponownym ustaleniu wysokości emerytury z dnia 01.03.2007r. organ rentowy obliczył emeryturę ubezpieczonego od kwoty bazowej podwyższonej do 94,5% przeciętnego wynagrodzenia, tj. 677,72zł, przyjętego do obliczenia wysokości tego świadczenia.

W dniu 19.12.2007r. zainteresowany przedłożył nowe zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu.

Decyzją z dnia 18.01.2008r. organ rentowy odmówił ponownego ustalenia podstawy wymiaru emerytury, gdyż załączone dokumenty nie dały podstaw do przeliczenia świadczenia.

Decyzją z dnia 21.04.2008r. organ rentowy ponownie przeliczył ubezpieczonemu podstawę wymiaru świadczenia. Podstawę wymiaru emerytury wyliczono zgodnie z postanowieniami uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2006, która umożliwia zainteresowanemu wyliczenie wskaźnika z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu zatrudnienia, pomimo nie udokumentowania dochodów we wszystkich 20 latach. Tak wyliczony wskaźnik wyniósł 62,99% i był niższy od wskaźnika przyjętego do wyliczenia dotychczasowego świadczenia, ale podstawa wymiaru świadczenia wyliczona przy użyciu nowo wyliczonego wskaźnika i kwoty bazowej obowiązującej w dniu nabycia prawa do emerytury (1.903,03zł) okazał się być korzystniejszy dla ubezpieczonego.

Na wniosek ubezpieczonego z dnia 22.01.2009r. organ rentowy kolejną decyzją z dnia 15.06.2009r. przeliczył ubezpieczonemu podstawę wymiaru emerytury z uwzględnieniem kwot minimalnego wynagrodzenia za okresy pozostawania w stosunku pracy, za które nie można było ustalić podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Nowo wyliczony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wzrósł do 74,97%.

A. Z. w dniu 09.12.2009r. odwołał się od powyższej decyzji. W swoim odwołaniu wskazał, że organ rentowy naruszył prawo materialne poprzez błędną jego wykładnię i zastosowanie błędów dotyczących wyliczenia podstawy pobieranego świadczenia. Wobec powyższego wniósł o ustalenie czy przyjęta przez Zakład podstawa wymiaru emerytury jest prawidłowa i nie narusza jego uprawnień.

Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19.04.2010r. w sprawie o sygn. XIV U 3047/09 oddalił odwołanie.

Na skutek przedłożenia nowych dokumentów decyzją z dnia 25.06.2013r. organ rentowy w trybie art. 111 ustawy emerytalnej ponownie ustalił ubezpieczonemu wysokość świadczenia. Przedłożone dokumenty nie miały wpływu na staż pracy. Do ustalenia wysokości świadczenia organ rentowy uwzględnił 26 lat, 10 miesięcy i 22 dni okresów składkowych. Wskaźnik podstawy wyniósł 77,21% z okresu 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy powołując się na opinię biegłej wskazał, że na podstawie dokonanej analizy dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy oraz w aktach organu rentowego biegła ustaliła staż pracy w wysokości 322 miesięcy, który jest zgodny z wyliczeniem Zakładu. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru liczony z 20 lat kalendarzowych z całego okresu ubezpieczenia wyniósł 77,21% i jest korzystniejszy od wskaźnika liczonego z 10 lat kalendarzowych z okresu 1995-2004, który wyniósł 8,47%. Kwota emerytury na dzień 31.12.2006r. wynosi 969,23zł, natomiast po waloryzacji na dzień 01.03.2013r. wynosi 1.330,66zł. Powyższe wyliczenia są zgodne z ustaleniami Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25.06.2013r. Zakład po zapoznaniu się z opinią biegłej w piśmie procesowym z dnia 16.12.2013r. nie wniósł do niej żadnych zastrzeżeń.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie od decyzji z dnia 18 stycznia 2008r. na podstawie art. 477 § 1 k.p.c. podlegało odrzuceniu jako wniesione po znacznym przekroczeniu terminu do jego złożenia.

Z kolei odwołanie co do decyzji z dnia 25 czerwca 2013r. Sąd Okręgowy uznał za niezasadne.

Na wstępie, Sąd Okręgowy przywołał treść art. 15 i 111 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS i wskazał, że podstawowy zarzut zgłoszony przez odwołującego się dotyczy nieuwzględnienia przez organ rentowy wysokości wynagrodzeń z okresu zatrudnienia od 1967r. do 1976r. w (...) oraz od 1985r. do 1986r. w(...)

Następnie, Sąd Okręgowy zważył, że przy obliczaniu wysokości emerytury wnioskodawcy, organ rentowy przyjął 26 lat, 10 miesięcy i 22 dni okresów składkowych. Do ustalenia podstawy wymiaru przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek z 20 lat kalendarzowych. Wyliczony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 77,21%. Obliczona wysokość emerytury wyniosła 696,23zł, natomiast po waloryzacji na dzień 01.03.2013r. wynosi 1.330,66zł. W powyższej decyzji organ rentowy uwzględnił wszystkie udokumentowane i nie budzące wątpliwości okresy ubezpieczenia i zarobki zainteresowanego.

Ponadto, Sąd Okręgowy powołując się na treść odpowiedzi na odwołanie organu rentowego, wskazał, że wskaźnik podstawy wymiaru kapitału został wyliczony w najkorzystniejszym wariantcie z lat 1963 - 1964, 1968 - 1969, 1971 - 1976, 1978 - 1987. Przeliczenie powyższego wskaźnika w porównaniu ze wskaźnikiem wyliczonym w decyzji z dnia 15.06.2009r., który w najkorzystniejszym wariantcie z 20 lat kalendarzowych wynosił 74,97% było możliwe dzięki przedłożonemu przez zainteresowanego zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, które potwierdza wysokość zarobków osiągniętych w (...)Produkcyjnej w N. w okresie od 16.08.1985r. do 19.09.1986r. Doliczenie zarobków z w/w dokumentu umożliwiło korzystniejsze wyliczenie wwpw. Jednocześnie organ rentowy, zaznaczył, że w zaświadczeniu wystawionym przez (...) S.A. wyraźnie podkreślono, że spółka nie posiada kart wynagrodzeń za lata 1967-1972.

Z kolei, jak podał Sąd Okręgowy, biegła sądowa wskazała, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru liczony z 10 lat kalendarzowych z okresu 1995-2004r. wynosi 8,47% i jest niekorzystny, natomiast wskaźnik wysokości podstawy wymiaru liczony z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia wynosi 77,21% jest korzystniejszy dla odwołującego się i jest zgodny z decyzją Zakładu z dnia 25.06.2013r.

Z ustaleń dokonanych w oparciu o zebrany materiał dowodowy w sprawie wynika według Sądu Okręgowego, że decyzja ZUS z dnia 25.06.2013r. została wydana prawidłowo, a wysokość świadczenia ustalona jest w najkorzystniejszym wariantcie.

Następnie, Sąd Okręgowy przytoczył treść § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. (Dz. U. z 1983 r. nr 10 poz. 49), w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno- rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń, wskazując, że środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość zarobku lub dochodu stanowiącego podstawę wymiaru emerytury lub renty są, dla pracowników, zaświadczenia zakładów pracy wystawiane według wzoru ustalonego przez ZUS albo legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpisy dotyczące okresów zatrudnienia i wysokości osiągniętych zarobków. W przypadku braku powyższej dokumentacji zaświadczenie dotyczące zarobków może być wystawione przez zakład pracy lub następcę prawnego pracodawcy na podstawie akt osobowych pracownika w oparciu o dane zawarte m. in. w umowie o pracę oraz innych pismach określających kwotowo wynagrodzenie pracownika oraz terminy ich wypłaty. W przypadku braku następcy prawnego zaświadczenia dotyczące wysokości zarobków uzyskanych w danym zakładzie pracy może być wystawione przez jednostkę przechowującą dokumentację.

Przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny co jasno zostało podkreślone w

wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 czerwca 2007r. sygn. III AUa 482/07. Wysokość zarobków, których pochodną jest podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne nie może być ustalona dowolnie czy hipotetycznie.

Kwestię ponownego przeliczenia reguluje art. 53 ww. ustawy w brzmieniu: 1. Emerytura wynosi:

1) 24 % kwoty bazowej, o której mowa w art. 19, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4, oraz

2) po 1,3 % podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów składkowych,

3) po 0,7 % podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów nieskładkowych

- z uwzględnieniem art. 55.

2. Przy obliczaniu emerytury okresy, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i 3, ustala się z uwzględnieniem pełnych miesięcy.

3. Emeryturę, której podstawę wymiaru stanowi podstawa wymiaru świadczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 1 i ust. 2, oblicza się od tej samej kwoty bazowej, którą ostatnio przyjęto do ustalenia podstawy wymiaru, a następnie emeryturę podwyższa się w ramach waloryzacji przypadających do dnia nabycia uprawnień do emerytury.

4. Przepisu ust. 3 nie stosuje się, jeżeli zainteresowany po nabyciu uprawnień do świadczenia, którego podstawę wymiaru wskazał za podstawę wymiaru emerytury, podlegał co najmniej przez 30 miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

5. Przepisy ust. 3 i 4 stosuje się odpowiednio, jeżeli podstawę wymiaru emerytury stanowi podstawa wymiaru emerytury przyjętej do obliczenia świadczenia przedemerytalnego.

Uwzględniając wyniki postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że prawidłowo obliczony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia odwołującego się wynosi 77,21% i jest korzystniejszy niż wyliczony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z 10 lat kalendarzowych z okresu 1995-2004r. wynoszący 8,47%. Tym samym zaskarżona decyzja okazała się prawidłowa.

Apelację od tego wyroku złożył A. Z., zaskarżając wyrok w zakresie pkt. 2 i zarzucając mu:

- naruszenie przepisów postępowania dowodowego, w tym naruszenie art. 227 i 233 k.p.c. poprzez oparcie go na błędnych ustaleniach faktycznych i na nieprawidłowej interpretacji tych ustaleń.

W oparciu o powyższe zarzuty A. Z. wniósł o:

- uchylenie wyroku w przedmiotowym zakresie i uwzględnienie odwołania od decyzji ZUS poprzez nakazanie organowi rentowemu powtórnego przeliczenia świadczenia z uwzględnieniem okresów zatrudnienia i zarobków, o których mowa w uzasadnieniu apelacji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał między innymi, że do ustalenia wysokości emerytury Sąd oraz biegła uwzględnili podobnie jak ZUS, wyłącznie 26 lat i 10 miesięcy okresów składkowych, ponadto pominięto ważne i udowodnione według odwołującego się elementy.

Według ubezpieczonego pominięto niektóre okresy, w tym okres służby wojskowej od 28 kwietnia 1965r. do 21 kwietnia 1967r., który jest potwierdzony wpisami w książeczce wojskowej. Nadto ubezpieczony ponownie powołał się na wpisy wynagrodzenia w legitymacji ubezpieczeniowej, które według jego zarzutów nie zostały uwzględnione w wyliczeniu wysokości emerytury.

Sąd Apelacyjny – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, uznając jednakże, że wobec zarzutów apelacji wymagają one uzupełnienia.

Jak wynika z akt rentowych do wniosku o emeryturę A. Z. złożył między innymi kserokopię książeczki wojskowej, oświadczenie i zeznania świadków o zatrudnieniu w Gospodarstwie Rolnym (...) w okresie od 2 listopada 1962r. do 27 kwietnia 1965r. oraz duplikat świadectwa pracy z Zespołu (...), potwierdzający zatrudnienie wnioskodawcy na pełnym etacie w Szkole Podstawowej w (...) od 1 października 1987r. do 15 lutego 1988r. Z kserokopii książeczki wojskowej znajdującej się w aktach rentowych wynika, że A. Z. odbył służbę wojskową od 28 kwietnia 1965r. do 21 kwietnia 1967r. Jak wynika z karty przebiegu zatrudnienia, zawierającej okresy uwzględnione przez organ rentowy, do okresu składkowego zaliczono wszystkie wskazane we wniosku okresy, w tym kwestionowany przez ubezpieczonego okres służby wojskowej. Łączny okres składkowy przyjęty do ustalenia wysokości emerytury A. Z. wyniósł 26 lat i 10 miesięcy.

Jednocześnie, Sąd Apelacyjny zauważa, że wszystkie dokumenty, za wyjątkiem okresu zatrudnienia w Gospodarstwie Rolnym (...), a potwierdzające wyżej wskazane okresy zatrudnienia, w tym okres służby wojskowej znajdowały się już w aktach rentowych ubezpieczonego, jako załączone przez niego do wniosku o rentę i uwzględnione przy wyliczeniu okresu składkowego, na co wskazuje notatka w sprawie przebiegu zatrudnienia podlegającego ocenie przy ubieganiu się o rentę. Przy ustalaniu podstawy wymiaru renty inwalidzkiej, organ rentowy uwzględnił 21 lat, 11 miesięcy i 29 dni okresów składkowych.

Z akt emerytalnych wynika nadto, że po dniu 2 grudnia 2005r., czyli po dniu złożenia wniosku o emeryturę, ubezpieczony nie składał żadnych innych dokumentów potwierdzających dłuższy okres składkowy.

Powyższe oznacza, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji prawidłowo ustalił okres składkowy przyjęty do wyliczenia podstawy wymiaru emerytury, w tym przyjął do tego okresu, kwestionowany w apelacji okres służby wojskowej. Co więcej, jak wynika z analizy akt rentowych, okres ten został także uwzględniony do wyliczenia podstawy renty inwalidzkiej, zaś jak wskazał już Sąd Apelacyjny ubezpieczony po dniu 2 grudnia 2005r. nie złożył do akt rentowych żadnych innych dokumentów, w tym świadectw pracy, które potwierdzałyby dłuższy okres składkowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, także i wysokość emerytury odwołującego się została wyliczona w sposób prawidłowy, przy uwzględnieniu przedstawianych przez ubezpieczonego dokumentów płacowych, tj. zaświadczeń Rp – 7 o zatrudnieniu i wynagrodzeniu oraz wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej, która w oryginale została załączona przez wnioskodawcę do akt sprawy (vide k. 35-36). Uważna analiza opinii biegłej T. O. w konfrontacji z dokumentami płacowymi ubezpieczonego wskazuje, że przy wyliczaniu wskaźnika podstawy wymiaru emerytury odwołującego się w decyzji z dnia 25 czerwca 2013r. organ rentowy przyjął najkorzystniejszy dla wnioskodawcy wariant.

Nadto, na co zwraca uwagę Sąd Apelacyjny, prawidłowo także, stosownie do treści art. 21 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, organ rentowy na mocy decyzji z dnia 21 kwietnia 2008r., wydanej na wniosek ubezpieczonego z dnia 19 grudnia 2007r., ustalił podstawę wymiaru na nowo w myśl art. 15 ustawy i zastosował do wyliczenia emerytury kwotę bazową obowiązującą w dniu nabycia prawa do emerytury, tj. 1 grudnia 2005r., wynoszącej 1 903, 03 zł.

W sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dopuszczalny jest także dowód ze świadków lub z przesłuchania stron ponad osnowę dokumentu. Brak wskazanych wyżej ograniczeń dowodowych, nie może być jednak utożsamiany, jak chce tego skarżący, z przyjęciem, iż samo przekonanie strony o udowodnieniu przedstawionych twierdzeń, zastępuje rzeczywiste ich udowodnienie. Teza ta pozostaje w sprzeczności z treścią art. 6 k.c., który nakłada na każdą stronę procesu obowiązek udowodnienia faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Obowiązku tego nie znoszą żadne przepisy kodeksu postępowania cywilnego, nawet te, które odnoszą się do ułatwień proceduralnych wobec strony działającej przed sądem ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny przyznaje oczywiście rację skarżącemu, że w postępowaniu o przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego, nie jest wykluczona możliwość udowadniania tej okoliczności wszelkimi środkami dowodowymi (tak między innymi wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1997r., II UKN 186/97), jednakże brak ograniczeń dowodowych, nie wyłącza obowiązku Sądu oceny przedstawionych dowodów po myśli art. 233 § 1 k.p.c. Tak więc obowiązuje to powszechna reguła oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie uchybił tej regule. W szczególności dopuścił wskazane przez skarżącego dowody, po czym kierując się zasadą logicznego powiązania wniosków z materiałem dowodowym, wyjaśnił przyczyny, dla których nie było możliwe uwzględnienie wysokości wynagrodzeń z okresu zatrudnienia odwołującego się w latach 1967-1976 w (...) oraz w latach 1985-1986 w(...) Produkcyjnej. Co do zasady w orzecznictwie przyjmuje się, iż podstawą selekcji dowodów jest ich wiarygodność. Sąd pierwszej instancji kierując się tym kryterium wyjaśnił w uzasadnieniu swego orzeczenia przyczyny, dla których dał wiarę opinii biegłej, zaś nie uwzględnił tych twierdzeń odwołującego się, które pozostawały w opozycji z materiałem dowodowym sprawy. Dokonując tej oceny nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji nie uchybił też art. 227 k.p.c., albowiem zgodnie z jego treścią przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Naruszenie cytowanego przepisu jest możliwe jedynie w sytuacji, gdy Sąd przeprowadzi dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania może mieć wpływ na wynik sprawy, a także gdy Sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. Odwołujący się nie przedstawił w apelacji żadnego merytorycznego argumentu, który mógłby wskazywać na naruszenie art. 227 k.p.c., zaś Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się takiego uchybienia z urzędu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny, z mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.